

## Problemy ze świadomością

Autor tekstu: **Jacek Tabisz**

**B**iorąc udział w dyskusjach często spotykam się z podejściem do zagadnienia świadomości u istot żywych, z którym nie mogę się zgodzić. Dominują dwie zasadnicze postawy. Wywodząca się z chrześcijaństwa — „tylko ludzie są świadomi”, z pewnym nielogicznym ukłonem w stronę domowych kotów i psów u samych wiernych, lub też magiczno — zabobonna — „wszystko co się rusza, albo ma układ nerwowy musi być jakoś tam świadome”.

Pierwszej postawy nie mam zamiaru omawiać, bowiem poza osadzeniem w modnych mitach nie ma ona wiele na swoją obronę. Zajmę się natomiast drugą. Sugerowanie, iż każdy układ nerwowy oznacza jakąś świadomość zakłada de facto jakąś *élan vital* objawiającą się w tym momencie w samym fakcie posiadania nawet bardzo nielicznych komórek nerwowych. Na bazie tego obrońcy tak szeroko pojętej świadomości mówią na przykład, iż wszystko, co posiada układ nerwowy odczuwa ból. Tymczasem ja uważam, iż organizm może posiadać układ nerwowy reagujący na bodźce, bez ich interpretacji w postaci „ból”, bowiem nie ma żadnego choćby trochę uświadomionego „ja”, które ów ból mogłoby odbierać. Reakcja na bodźce nieświadomego układu nerwowego podobna jest na przykład do pomiaru termometru — mamy wynik zbliżający się do granic skali, zatem włączają się mechanizmy obronne, lecz nie ma tutaj nikogo, kto świadomie by uciekał. Pod wpływem bodźca włącza się biologiczny mechanizm — to wszystko.

Owe automatycznej reakcji na bodźce część osób starających się opisać rzeczywistość zdaje się nie rozumieć, choć skądinąd są częstokroć zapoznane z mechanizmami ewolucji, z doborem naturalnym, działaniem genów etc. Atawizm, każący nam dokonywać nadinterpretacji wszystkiego co się rusza, ma się dobrze i u wielu z nas jest niepodważalny. Tak, jak ruszające się chmury skłaniały naszych dalekich przodków do doszukiwania się w nich znamion żywych (a nawet boskich) istot, tak samo każdy poruszający się organizm zdaniem wielu z nas jest zdolny do świadomego odczuwania bólu i musi mieć w sobie ślad jakiejś refleksji, nie może być po prostu mechanizmem, takim samym jak komputer, czy zegarek, tyle że wykonany przez ślepego zegarmistrza, jakim jest ewolucja i do tego w pełni biologicznym (a nie złożonym z trybików, etc.).

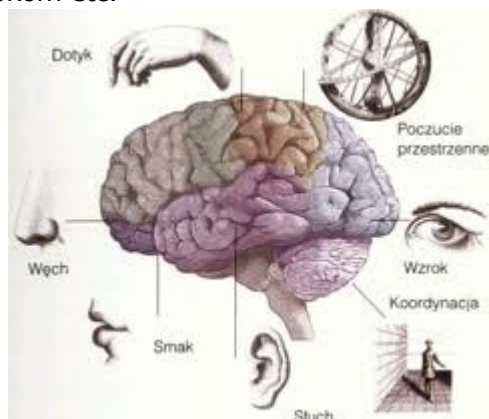
O tym, jak działa ślepy zegarmistrz, pisał wyczerpująco Dawkins. Zwrócił też uwagę na zasadę, którą nazwał „fenotypem rozszerzonym”. Geny zawierają w sobie nie tylko informacje o kształcie żywego organizmu, kolorze jego oczu (czy też ślepi), kształcie łuski etc., ale też kodują zachowania zewnętrzne. Mamy na przykład pająki budujące sieci. Nie są one świadomymi architektami, tudzież tkaczami. Geny sieci ewoluują wraz z genami reszty pająka i jego sieć można śmiało uznać po prostu za część tego zwierzęcia. Pająk nie musi być w żaden sposób świadomy, aby budować sieć, tak samo jak my nie musimy być świadomi, aby wydzielała nam się ślina, czy też aby trawić pożywienie.

Innym przykładem jest gniazdo ptaka. Możemy rozpoznać gatunki ptaków po kształcie ich gniazd. Są zawsze takie same dla danego gatunku, nie jest to świadoma twórczość ptasich architektów. Aby uzmysłwić sobie absurdalność zderzenia potencjalnej świadomości z dokładnym zapisem genetycznym niezmiennej i dziedzicznej konstrukcji gniazda, wyobraźmy sobie, że jesteśmy świadomym ptakiem. W pewnym momencie roku czujemy „coś nieokreślonego” i zaczynamy gromadzić odruchowo patyki i mech w jakimś miejscu, nie za bardzo wiedząc w jakim celu i po co. Niczym postać z horroru opętana przez demona mamy po prostu jakąś nagłą „patykomanię”. W punkcie docelowym owe patyki, zupełnie bez udziału naszego namysłu, układają się w jakiś kształt. Czy nie byłoby to bardzo dziwne? Po co ptak miałby powielać coś co już robi? Będąc doskonałym nieświadomym architektem, po co miałby jeszcze do tego „przeżywać swój projekt”, a raczej „przeżywać szok pod wpływem opętania przez wyrafinowany instynkt”. Pozostaje też kwestia związanej z doborem naturalnym ekonomii — ludzki mózg, w przeciwieństwie do ptasiego, zużywa ogromne ilości energii w stosunku do innych organów ciała, zaś gdyby owo zużycie energii było czystym kaprysem i błędem ewolucji, osobniki o mniej „rozświetlonych mózgach” miałyby znacznie większe szanse na sukces ewolucyjny niż marnotrawcy. Po coś ta energia w mózgu jest. Po coś również jest szczególna złożoność jego konstrukcji i wielkość.

Wydaje mi się, iż wielu osobom rozprawiającym o świadomości żywych istot brakuje dwóch rzeczy. Po pierwsze pytania o zasadność świadomości w danym organizmie (po co na przykład mucha miałaby być w jakikolwiek sposób świadoma (a przecież niektórzy podejrzewają o ból nawet

rośliny))?. Po drugie pytania o to w czym miałyby się mieścić owa świadomość? Jeśli uznamy, iż każdy układ nerwowy oznacza jakąś świadomość, odrzucamy całkowicie wpływ złożoności układu nerwowego na możliwości zaistnienia zjawiska świadomości. Pozostaje nam *élan vital*, tajemnicza siła życiowa związana z każdym żyjącym białkiem, albo może i nawet atomami. Jest to moim zdaniem teza religijna, wynikająca (tak jak wiele rzeczy w religiach) z niemożności wzięcia w cudzysłów naszych atawizmów. W tym momencie atawizmem jest chęć animacji i nadawania intencji wszystkiemu, co się rusza i rozmnaża.

Nie wiem, gdzie przebiega granica pomiędzy organizmami do pewnego choćby stopnia świadomymi a nieświadomymi. Być może tylko o niektórych ssakach można powiedzieć, iż odczuwają ból, nie zaś automatycznie reagują na bodźce i tylko tyle... Być może owa granica sięga też ptaków i wysoko rozwiniętych mięczaków. Z pewnością jednakże bardzo prawdopodobne jest nie przypisywanie żadnej świadomości większości organizmów zamieszkujących Ziemię, czyli oczywiście roślinom, owadom, rybam, gąbkom etc.



Przyjrzyjmy się jeszcze raz sobie samym. Każda nasza reakcja na bodźce składa się z wielu warstw. Gniew objawia się w najbardziej atawistycznej, nieświadomionej reakcji, jaką jest przyspieszenie rytmu serca, podwyższenie ciśnienia krwi, mimika twarzy etc. Dopiero na to nałożone są emocje, oraz refleksja. Nasz mózg składa się z wielu warstw. Te bardziej archaiczne owinięte są młodszymi dodatkami. Wszystko wskazuje na to, iż tylko w najmłodszych częściach inicjowane są procesy odpowiedzialne za jakąkolwiek świadomość, za wirtualne wrażenie odczuwacza i później obserwatora własnych działań. Wyobraźmy sobie po prostu, iż większość organizmów reaguje na pierwszym, najbardziej atawistycznym z poziomów reakcji i tam nie ma miejsca na świadomość...

### **Jacek Tabisz**

Historyk sztuki, poeta i muzyk, nieco samozwańczy indolog, muzykolog i orientalista. Publikuje w gazetach „Akant”, „Duniya” etc., współtworzy portal studiów indyjskich Hanuman, jest zaangażowany w organizowanie takich wydarzeń, jak Dni Indyjskie we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 17-06-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1916) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1916>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie

niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)